

Patrz, syn twój żyje!

Istnieje zbieżność między pierwszym czytaniem a Ewangelią. A jak się dobrze wsłuchamy to i w drugim czytaniu odkryjemy zbieżne treści. Choroba syna, który był głową rodziny, i choroba syna, jedyne syna owdowiałej matki. I tu i tam wielkie zagrożenie. I tu i tam dochodzi do uzdrowienia, dzięki Bożej ingerencji. Również św. Paweł jest cudownym przykładem Bożej ingerencji. Gorliwy Apostoł Pana Jezusa, Apostoł Narodów, z żarliwego żydowskiego fanatyka. Dzieją się wielkie rzeczy. Nie za sprawą ludzi, którzy już dawno załamali ręce, ale za sprawą Boga, który posługuje się swoimi wysłannikami, przez których okazuje swoją moc i wszechmoc. Pan Bóg działa nieustannie. Dzieją się wielkie rzeczy. W naszych domach dzieją się wielkie rzeczy. Pan Jezus powiedział: *Ojciec mój działa aż do tej chwili, i Ja działałam*. Liturgia słowa dzisiejszej niedzieli mówi nam, że Bóg działa. Rodzice mówią: Córka ma już swój dom, dobrze się urządziła, dwoje dzieci. Dobrze im się powodzi. Ale przecież to jest co dopiero ich *minimum życiowe*. Zbawienie przychodzi potem, gdy pojawiają się problemy i tzw. kłopoty życiowe. Gdy trzeba będzie sięgać dalej, wyżej, i szukać sensu głębszego. Gdy nie wystarczą pociechy, i żale, typu: a wszystko było takie piękne, taki błogostan. Życie jest naprawdę piękne i prawdziwe, z Bogiem, który delikatnie ingeruje.

[prob.]